

DOLNOŚLĄSKA

Solidarności

Nr 11 (387) • Wrocław, 20.11.2017 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 Co dalej z Radą Dialogu Społecznego?

4 Ogólnopolska debata oświatowa

10 Prawo pracy

11 Koncert w Hali Stulecia



Podwórko odkrywania sztuki

– czytaj na str. 12

Gorzkie słowa do posłów

Głównym punktem obrad było spotkanie z posłami PiS – Piotrem Babiarzem i Jackiem Światem. Po rozmowie z posłami i wewnętrznej dyskusji Zarząd przyjął jednomyślnie stanowisko ws. handlu w niedzielę.



Podczas obrad Tomasz Wójcik zaproponował przyjęcie stanowiska w sprawie wolnych niedziel

Pazdziernikowe obrady (23.10) rozpoczęły się od informacji z prac Prezydium ZR. W ostatnim miesiącu przedstawiciele „Solidarności” uczestniczyli w obchodach rocznicowych patrona Związku bł. ks. Jerzego Popiełuszki, w obchodach rocznicy Głódówki Kolejarzy, w obradach komisji konkursowej „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”, w spotkaniu z mi-



Posel Jacek Świat

nistrem edukacji Anną Zalewską, w jubileuszowym spotkaniu z okazji 70-lecia ubezpieczeń społecznych na Dolnym Śląsku organizowanym przez wrocławski oddział ZUS oraz w uroczystościach na Jasnej Górze. Prezydium wsparło też strajk polskich pracowników w Norwegii.

W czasie obrad omówiono sytuację w branżach i zakładach pracy.

Przyjęto uchwałę ws. zmian w budżecie Regionu i omówiono założenia do budżetu na 2018 rok.

Przybyli na spotkanie posłowie PiS-u – Piotr Babiarz i Jacek

Świat usłyszeli wiele gorzkich słów. Członkowie Zarządu Regionu wskazali obszary działalności legislacyjnej, w których dostrzegali istotne niedomagania państwa, przede wszystkim w branżach: oświaty, służby zdrowia, kultury i transportu kolejowego.

Posel Jacek Świat bronił się, mówiąc, że będzie można ich rozliczyć pod koniec kadencji, a mamy dopiero półmetek.

Najdramatyczniej brzmiał głos Grzegorza Matkowskiego. Oceniał on, że z braku odpowiedniego finansowania zaczynają umierać oddziały regionalne telewizji. W czasach rządów premiera Tuska 3,5 mln abonentów przestało płacić abonament. Dalej nie ma nawet projektu ustawy, która by tę sprawę unormowała. Regionalna telewizja emituje programy, w których występują politycy, ale na nie nie ma żadnych funduszy, podobnie ma się sprawa z programami wyborczymi. Matkowski akcentował mocno, że posłowie nie podejmują żadnego dialogu w tej sprawie. Zaaapelował do posła Babiarza o zorganizowanie odpowiedniej debaty i wysłuchanie środowiska, które reprezentuje.

Posłowie przyznali, że w tych kwestiach są zaniedbania, że media publiczne to niestety porażka rządu. Przypomnieli, że nad ustawą pracuje resort wicepremiera Glińskiego, a ponadto rozważa się też finanso-

wanie mediów z budżetu państwa. Poinformowali też o pracach nad dekoncentracją mediów.

Tomasz Wójcik rozpoczął debatę z posłami, mówiąc o sejmowych pracach nad ustawą o ograniczeniu handlu w niedzielę. Podczas prac



Posel Piotr Babiarz

w sejmowej komisji na wniosek posła Janusza Śniadka w przyjętym projekcie zapisano, że handel ma być ograniczony do dwóch niedziel w miesiącu. Związek cały czas stoi na stanowisku, że wszystkie niedziele powinny być wyłączone z handlu. Jeśli zaś byłby przyjęty obecny projekt, to związkowcy będą apelowali o wpisanie do niego zapisów o docelowym wprowadzeniu wszystkich wolnych niedziel.

– Będzie posiedzenie komisji i tam pojawi się zapis o dwóch wolnych niedzielach. Trwają rozmowy, by wpisać to jako element stosunków pracy. Nie chciałbym, aby to była tylko sprawa religijna. Dzisiaj w niedzielę się więcej pra-

cuje niż w poprzednim systemie. Procedować będzie można od przyszłego posiedzenia sejmu, tak, aby to weszło od 1 stycznia. Musimy walczyć z przyzwyczajeniami, które trwają od lat. We wszystkich krajach rozwiniętych tego handlu nie ma albo jest ograniczony. Musimy kształtować pewne wzorce, które muszą być standardem. Robienie zakupów w niedzielę to sposób na spędzanie wolnego czasu – mówił poseł Piotr Babiarz.

– 1/3 Polaków uwielbia chodzić do galerii, pojawiło się nowe zjawisko społeczne, też z tym musimy się liczyć. Czy to odbije się na zarobkach, na miejscach pracy, jeśli pracownik ma udział w firmie, to może pracować – to jest furka, którą pracodawcy mogą wykorzystać. Perspektywa uwolnienia wszystkich niedziel jest oczywista. Trzeba też myśleć o innych zawodach. Ustawa znolizuje ustawę o inspekcji pracy, która będzie upoważniona do kontrolowania bez ograniczeń. Za złamanie ograniczenia handlu będą grozić kary od 1 tys. do 100 tys. zł. My swój program będziemy realizować przez 4 lata, a jesteśmy na półmetku. Jest potworny opór, np. awantura o reformę sądów. My nie możemy sobie pozwolić na produkcję buble. Zastrzeżenia prezydenta są słuszne. Opór materii jest przepiękny, a czeka nas dekoncentracja mediów. Trzeba to robić krok po kroku. Mam nadzieję, że do końca kadencji zrealizujemy większość naszego programu – komentował poseł Jacek Świat.

Kazimierz Kimso dodał, że w Kodeksie pracy jest zapisane, że w ruchu ciągłym, w pracy na zmianę, można wprowadzić pracę

w niedzielę. Ten zapis w Kodeksie należałoby zmodyfikować. Wcześniej były zapisane zakłady, które mogły pracować, np. huty, gdzie nie wygaszono pieców.

Danuta Utrata pytała - czy posłowie mają świadomość, że minimalne wynagrodzenie nauczycieli wynosi: 2230 zł najniższe, 2570 najwyższe. Będziemy chcieli się spotkać w środę i rozmawiać z wami o wynagrodzeniach.

Małgorzata Calińska wyrażała obawę, że rządzący nie do końca słuchają ludzi, przywołując przykład służby zdrowia, gdzie Mariola Ochman przyszła z projektem, który zlekceważono. Podobnie z telewizją. Decyzje muszą być szybkie. Czy macie plan B na służbę zdrowia? Słupki poszły wysoko, ale kiedyś mogą pójść w dół. Sprawy sądów też muszą być szybko załatwione – podkreślała Calińska.

Ireneusz Besser powiedział, że niektórzy wypisują się ze Związku ponieważ wspieramy PiS. Najniższe wynagrodzenie też nie jest takie jak trzeba. Ludzie cenią was za to, że realizujecie to, co obiecaliście. Chcielibyśmy za dwa lata również was wspierać. Polityka tego rządu jest dla wielu bolesna. Potrzeba nam wzajemnego zaufania – mówił członek Zarządu Regionu.

Kazimierz Kimso podkreślał dobitnie, że nie możemy odchodzić od rozmów w Radzie Dialogu, oczekiwania ludzi trzeba zestawić z możliwościami państwa. Nie może być tak, że początkujący lekarz zarabia więcej niż przechodzący na emeryturę nauczyciel. Obchodzenie tego spowoduje, że będziemy wychodzić na ulice – mówił przewodniczący Zarządu Regionu.

JANUSZ WOLNIAK

Stanowisko Nr 4/2017

Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. ograniczenia handlu w niedzielę

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 91 stanowi „ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy” oraz „umowa ta ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową”.

Polska podpisała w 1993 r. ze Stolicą Apostolską Konkordat, czyli umowę międzynarodową, w którym w art. 9 postanowiono: „Wolne od pracy są niedziele i następujące dni świąteczne”.

Brak ograniczenia, a nawet zakazu handlu w niedzielę nie może być tłumaczony negatywnymi skutkami ekonomicznymi, bowiem liczne przykłady jak między innymi Szwajcaria, Niemcy, Francja, świadczą, że takich ujemnych skutków nie ma.

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” przypomina, że 37 lat temu „Solidarność” dopominała się o wolne soboty, dzisiaj w wolnej Polsce musi walczyć o wolne niedziele dla wszystkich pracowników. Zwracamy uwagę, że jest jeszcze wiele zakładów, które organizują pracę w niedzielę, mimo że nie jest to konieczne ze względów bezpieczeństwa państwa, obywateli czy ich zdrowia, ani nie jest to konieczne ze względu na funkcjonowanie państwa.

Biorąc pod uwagę, że parlamentarzyści przyjęli projekt ustawy ograniczający handel w dwie niedziele w miesiącu, Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” oświadcza, że nadal domaga się wprowadzenia wszystkich wolnych niedziel w handlu.

Potrzeby jest zapis w Konstytucji

Korzystając z okazji, jaką była wizyta szefów regionów na debacie oświatowej w listopadzie w siedzibie ZR, zapytaliśmy działaczy szczebla krajowego o stan dialogu społecznego oraz o kwestię niedziel wolnych od handlu.

W naszej dyskusji udział wzięli – przewodniczący NSZZ „Solidarność” Regionu Wielkopolska **Jarosław Lange**, **Bogdan Orłowski** (przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność” Zagłębie Miedziowe), **Leszek Walczak** (przewodniczący NSZZ „Solidarność” Region Bydgoski, **Jacek Żurawski** (przewodniczący NSZZ „Solidarność” Region Toruński).



Bogdan Orłowski, Jarosław Lange, Leszek Walczak i Jacek Żurawski

W jednym z ostatnich wywiadów prasowych Piotr Duda skrytykował pomijanie Rady Dialogu Społecznego w procesie konsultacji ustaw. Przewodniczący „Solidarności” nie wykluczył nawet możliwości opuszczenia RDS przez Związek. Taka ostra opinia to realna zapowiedź, czy też forma nacisku na rządzących?

Jarosław Lange: Faktem jest, że takie działania miały miejsce zarówno, gdy pracom RDS przewodniczył Piotr Duda, Henryka Bochniarz, jak i obecnie, gdy kierownictwo objęła minister Rafalska. Mamy ciągle do czynienia z promowaniem pewnych projektów drogą parlamentarną. To oznacza, że Rada Dialogu na temat tych rozwiązań ustawowych nie może się wypowiedzieć. To jest duży kłopot. Mamy nadzieję, że w trosce o dobry standard jednak rząd i przynajmniej parlamentarzyści zachowają postulowaną przez nas drogę konsultacji projektów ustaw z RDS. Z drugiej strony, trzeba jednak zauważyć, że mają też prawo do takiego działania. Tu jest konflikt kompetencyjności.

Leszek Walczak: Ustawa o RDS zakłada jednak zachowanie trybu konsultacji także projektów poselskich. Ja rozumiem tę ostrą wypowiedź Piotra Dudy, bo już kiedyś mieliśmy zaopiniować projekt w bardzo krótkim czasie – sześciu dni. Przez ostatnie 2 lata taka sytuacja się powtarza i jest to irytujące, że nie możemy

wyegzekwować tego, co się nam prawnie należy.

Jak ten dialog wygląda na poziomie wojewódzkim?

Jacek Żurawski: Próbuje nam się narzucić opinię, że rozwiązanie jest słuszne. A my mówimy, że trzeba się pochylić nad szczegółami ukrytymi w zapisach rozporządzeń, zamiast chwalić nowe rozwiązania tylko za to, że idą w dobrym kierunku. Nam jest łatwiej, bo nasza strona społeczna jest spójna i twardo wyraża oczekiwania społeczne i nawet część pracodawców przyznaje nam rację. W tej sytuacji strona rządowa i samorządowa musi się liczyć z naszą opinią. Z drugiej strony jest nam trudniej, bo wojewódzka rada dialogu może wydać jedynie opinie, które idą do RDS, a zatem muszą przekroczyć jeszcze jeden poziom. **Już te głosy, które padły na początku tej dyskusji, wskazują na słuszność intuicji wyrażonej wprost na sierpniowym spotkaniu w sali bhp w Gdańsku o potrzebie wpisania do ustawy zasadniczej instytucji dialogu społecznego.**

Bogdan Orłowski: Tak, to jest absolutnie niezbędne. My od 37 lat mówimy tym samym głosem i to tylko po drugiej stronie zmienia się władza. „Solidarność” opowiada się za podmiotowością i godnością człowieka i tego bronimy w związku zawodowym, ale też wychodząc poza ramy tego związku. Mamy mandat, abyśmy walczyli o prawa człowieka. Patrzymy na to szerzej, a nie tylko jako związkowcy.

Jarosław Lange: Zgadza się z prezydentem Dudą, że Konstytucja powinna być zgodą społeczną, a zatem nie tylko zgodą partii politycznych czy parlamentu, ale również podmiotów społecznych, organizacji, związków zawodowych itp. To jest bardzo optymistyczne, że też takie debaty się odbywają jak ta sierpniowa w Gdańsku i niedawna w Poznaniu.

Leszek Walczak: Dziś ustawa o RDS jest, ale można ją zmienić w przyszłości w taki sposób, że może się z niej zrobić coś na kształt karykatury dialogu społecznego. Stąd potrzeba takiego zapisu w Konstytucji, który by ten dialog realnie wzmocnił. Przypomnę, że w czasie prac nad ustawą o RDS nasz Związek postulował, aby była to instytucja niezależna od państwa z własnym budżetem i rzecznikiem. Niestety strony postanowiły inaczej. Na dziś nowelizacja zgłoszona przez prezydenta poprawia trochę jakość prawa w tym zakresie, ale to wciąż nie jest to, czego byśmy jeszcze chcieli. Wpisanie dialogu społecznego w konstytucję uczyniłoby społecznych poprzez RDS.

Jarosław Lange: Wracając do Konstytucji, to pamiętajmy, że istnieje coś takiego jak pragmatyka polityczna. Możemy sobie tu pięknie mówić, jak ten zapis o dialogu miałby wyglądać, ale gdzieś na końcu jest zapis obecnej Konstytucji, który mówi, że te zmiany wy-

pracowane przez partnerów społecznych muszą zostać przegłosowane w parlamencie. Obawiam się, że to będzie najtrudniejszy krok. To od polityków będzie zależał ostateczny kształt ustawy zasadniczej.

Jacek Żurawski: Wpisanie do Konstytucji dialogu społecznego jako prawnego elementu ustroju

naszej ojczyzny podniosłoby ten dialog społeczny i zmieniło cały układ społeczny i gospodarczy w naszym kraju. Dialog stałby się podstawą do dochodzenia różnego rodzaju porozumień. Byłby stałym elementem, bez którego niemożliwe byłoby porozumienie w sprawach gospodarczych i społecznych. **Podsumowując kończący się rok można by pochwalić rząd za wiele dobrych zmian dokonanych w tym roku dla pracowników, jednak w naszej dyskusji nie może zabraknąć pytania o kwestię niedziel wolnej od handlu. W chwili, kiedy rozmawiamy, 8 listopada, okazało się, że przelożono na następne posiedzenie procedowanie tego projektu ustawy. Z czego takie opóźnienie wynika?**

Bogdan Orłowski: Od wielu lat funkcjonuje w Społecznym Ruchu Świętowania Niedzieli. Już od wielu lat zgłaszaliśmy ten postulat do władz państwowych i samorządowych. Dla mnie jest to niezwykle ważna kwestia związana z tym, że w naszej kulturze niedziela jest Dniem Pańskim i skoro Pan Bóg siódmego dnia odpoczął, to i człowiek też ma do tego prawo. Nasi starsi bracia w wierze mają wolny dzień, jest on także w islamie. Zatem naszym parlamentarzystom i rządowi mówię – odwagi! Trzeba głośno powiedzieć, że w Polsce kilkaset tysięcy ludzi przymuszanych jest do pracy w niedzielę ze względów ekonomicznych lub z powodu organizacji pracy stworzonej przez pracodawcę. Jeśli

ojciec pracuje w hucie, gdzie jak wiadomo pieca na weekend się nie wygasza, a mama zatrudniona jest jako ekspedientka w hipermarkecie, to kto wychowa dziecko? Nie wszyscy mają to szczęście, że zajmą się dziećmi dziadkowie.

Leszek Walczak: Nie można być koniunkturalistą. Jeśli wzorujemy się na państwach UE, to trzeba powiedzieć, że w wielu tych państwach niedziele są wolne i tam dbają o pracownika. W debatach, nawet niektóre lewicowe związki zawodowe nam zarzucają, że walczymy o te niedziele, bo tak chce Kościół, episkopat, ale proszę zobaczyć na Francję czy Niemcy. Tam się nie patrzy tylko na rachunek ekonomiczny, ale traktuje przedmiotowo pracownika.

Jarosław Lange: Kompletnie nie rozumiemy zachowania PiS. To jest duży rozjazd oczekiwań. O tym mówi Piotr Duda i inni członkowie „Solidarności”. Znamy wszystkie argumenty za ograniczeniem pracy w handlu w niedzielę. Wątek religijny odłożyłbym, a skupił się na innym argumentie – badania psychologiczne mówią, że jeśli w ciągu tygodnia, miesiąca, roku rodzina ma niewiele czasu na bycie razem, to wzrasta ryzyko jej rozpadu. To powoduje wiele problemów społecznych i tu żartów nie ma. Warto też pamiętać o tym argumentie.

Jacek Żurawski: Dodałbym jeszcze, że ci którzy zakrzykują społeczeństwo, że wolnością jest robienie zakupów w niedzielę, kłamliwym. Im wcale nie chodzi o żadną wolność. Oni chcieliby nawet, aby można było pracować 24 h na dobę. Im chodzi tylko o kasę!

ROZMAWIAŁ
MARCIN RACZKOWSKI



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 121
tel.: 71 78 10 157; faks: 71 355 15 65
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 6500 egz.

Numer zamknięto:
17.11.2017 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

W Szwecji o socjalnej Europie

Europejska Konfederacja Związków Zawodowych prowadzi szeroką kampanię na rzecz przyjęcia Europejskiego Filaru Praw Socjalnych proponowanego przez Komisję Europejską.

Ma on zostać uroczystie proklamowany przez Parlament Europejski, Radę i Komisję na Szczycie społecznym, który odbędzie się w Göteborgu (Szwecja) 17 listopada 2017 r. Ma to być kluczowy moment dla nadania kierunku dalszym pracom, zgodnie z szerzej toczącą się dyskusją na temat socjalnego wymiaru Europy.

Europejski filar praw socjalnych przewiduje zarówno nowe prawa dla obywateli, jak i zmierza do ułatwienia im skuteczniejszego

egzekwowania praw, które już im przysługują. Europejski filar praw socjalnych opiera się na 20 podstawowych zasadach uporządkowanych według trzech następujących kategorii:

- równe szanse i dostęp do zatrudnienia,
- uczciwe warunki pracy,
- ochrona socjalna i integracja społeczna.

Kategoria I obejmuje cztery główne zasady: kształcenie, szkolenie i uczenie się przez całe życie; równouprawnienie płci; równe

szanse oraz aktywne wsparcie na rzecz zatrudnienia.

Kategoria II to m.in. bezpieczne i elastyczne zatrudnienie; sprawiedliwe wynagrodzenie; dialog społeczny i społeczne zaangażowanie pracowników; równowaga między życiem zawodowym a prywatnym oraz zdrowe, bezpieczne i dobrze dostosowane środowisko pracy i ochrona danych. Kategoria III zawiera takie zagadnienia, jak opieka nad dziećmi i wsparcie dla dzieci; ochrona socjalna czy dochód minimalny; służba zdrowia czy dostęp do usług publicznych.

W kampanię EKZZ doskonale wpisuje się zorganizowana przez NSZZ „Solidarność” konferencja, która miała miejsce w Warszawie 17 października na temat branżowych, sektorowych i ponadnarodowych układów zbiorowych pracy. Będzie to swoista kontynuacja sierpniowej debaty konstytucyjnej, a punktem wyjścia do dyskusji był art. 20 ustawy brzmiący: „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospo-

darczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”.

– Cała Europa Zachodnia wie, że układy zbiorowe pracy to pracownicza konstytucja. Tam układy

Prezydium KK wskazuje na wiele pozytywnych rozwiązań zawartych w Filarze. Promowanie zatrudnienia na czas nieokreślony, aktywne wsparcie w poszukiwaniu pracy, szkolenia, prawo do minimalnego, gwarantowanego dochodu itd. Ma też swoje zastrzeżenia. W oce-



Obrady EKZZ we Wrocławiu (wrzesień 2011)

Miejsca pracy w szkołach



Kurator Roman Kowalczyk i wicekurator Janusz Wrzał przedstawili prezentację o stanie oświaty

Na konferencji prasowej 15 listopada br. dolnośląski kurator Roman Kowalczyk wraz z wicekuratorem Januszem Wrzałem, przekazał dane z samorządów i SIO (systemu informacji oświatowej) o rzeczywistym zatrudnieniu nauczycieli.

Prognozy o zwolnieniach nauczycieli były brane z sufitu. Przez długie miesiące wprowadzano w błąd opinię publiczną – podkreślał dobitnie kurator Kowalczyk.

Według kuratora miejsc pracy w szkołach przybyło. Przykładowo w bieżącym roku szkolnym w pełnym wymiarze godzin zatrudniono 1608 nauczycieli, a w zeszłym roku 810. Zwolnionych zaś zostało 282, a w zeszłym roku 130. Przy czym jak wyjaśniali kuratorzy wiele z tych zwolnień wynikało nie z reformy a z niżu demograficznego.

W województwie dolnośląskim jest obecnie 2897 szkół (w zeszłym roku 3190), w których uczy się 432999 uczniów (w zeszłym roku 429770). Nauczycieli zaś pełnoza-

trudnionych jest 47661 (w zeszłym roku 47406). Z tych ostatnich danych wynika, że jest ponad 200 nowo zatrudnionych, a jak wyjaśniał kurator liczba nowych etatów jest jeszcze wyższa, bo wynosi 731,59.

Kurator Roman Kowalczyk odniósł się też do wypowiedzi przewodniczącego Platformy Obywatelskiej Grzegorza Schetyny:

– Zapowiedź pana Schetyny, że po wygranych wyborach zlikwiduje urzędy wojewódzkie, a tym samym kuratoria, które są częścią administracji zespolonej jest niepoważna, niedorzeczna i destrukcyjna. To by znaczyło, że państwo zrzeka się nadzoru pedagogicznego na długie lata. Mam nadzieję, że ta zapowiedź nigdy nie zostanie wprowadzona.

JANUSZ WOLNIAK

Oświata

Rozwój Związku

Warto należeć do Związku



Janusz Zabiega wraz z działaczami „Solidarności” w Amazon

W środę 8 listopada w siedzibie Regionu dolnośląskiej „Solidarności” spotkali się przedstawiciele „Solidarności” w Amazon, pracownicy działów rozwoju związku z Komisji Krajowej, Regionu Dolny Śląsk, Śląsko-Dąbrowskiego i Wielkopolski. Janusz Zabiega omówił m.in. z obecnymi na spotkaniu związkowcami stopień realizacji strategii rozwoju związku w firmie Amazon. Obecnie do „Solidarności” w Amazon Fulfillment Poland Sp. z o.o. należy około trzystu pracowników.

Dolnośląski rynek pracy

Przedstawiamy dane Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące sytuacji na dolnośląskim rynku pracy. Rosną płace, spada bezrobocie, ale też wzrastają ceny.

We wrześniu br. przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw zwiększyło się w skali roku. Stopa bezrobocia rejestrowanego była niższa zarówno w porównaniu z wrześniem ub. roku, jak i z sierpniem br. Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw we wrześniu br. ukształtowało się na poziomie 479,2 tys. osób, tj. wyższym niż przed rokiem o 3,8% (wobec wzrostu o 3,6% we wrześniu ub. roku).

Wzrost przeciętnego zatrudnienia odnotowano w 9 sekcjach, w tym największy m.in. w pozostałej działalności usługowej (o 42,7%), administrowaniu i działalności wspierającej (o 12,6%) oraz w transporcie i gospodarce magazynowej (o 11,8%). W 5 sekcjach zatrudnienie zmniejszyło się, w tym najbardziej w dostawie wody; gospodarowaniu ściekami i odpadami; rekultywacji (o 1,8%).

W kraju przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw zwiększyło się w skali roku o 4,5%.

W końcu września br. liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy w województwie dolnośląskim kształtowała się na poziomie 73,1 tys. osób i była mniejsza o 14,6% (tj. o 12,5 tys. osób) niż we wrześniu ub. roku i o 1,5% (tj. o 1,1 tys. osób) w porównaniu z sierpniem br. Kobiety stanowiły

55,5% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych (tj. o 1,6 p. proc. więcej niż przed rokiem).

Stopa bezrobocia rejestrowanego pod koniec września br. wyniosła 6,1%, tj. mniej o 1,2 p. proc. niż przed rokiem i o 0,2 p. proc. w porównaniu z poprzednim miesiącem. W zestawieniu z innymi województwami dolnośląskie pod względem wysokości stopy bezrobocia plasowało się na 6. miejscu (najwyższą pozycję zajmowało woj. wielkopolskie ze stopą bezrobocia równą 4,0%).

Do powiatów o najwyższej stopie bezrobocia nadal należały:

- zlotoryjski (16,2% wobec 18,2% we wrześniu 2016 r.),
- górowski (15,9% wobec 19,2%),
- wałbrzyski (14,9% wobec 18,1%),
- jaworski (13,8% wobec 14,6%),
- lwówecki (14,0% wobec 16,6%).

W grupie powiatów o niskiej stopie bezrobocia znalazły się powiaty:

- wrocławski (2,3% wobec 3,0% w analogicznym miesiącu 2016 r.),
- polkowicki (4,6% wobec 5,6%),
- bolesławiecki (4,8% wobec 5,7%),
- lubiński (5,3% wobec 5,6%),
- Wrocław (2,4% wobec 3,0%),
- Jelenia Góra (3,3% wobec 4,5%).

Dystans pomiędzy powiatem zlotoryjskim plasującym się

na ostatnim miejscu a powiatem wrocławskim mającym najniższy poziom bezrobocia wynosił 13,9 p. proc. W ujęciu rocznym stopa bezrobocia zmniejszyła się we wszystkich powiatach, w tym w największym stopniu w powiatach: kłodzkim (o 3,5 p. proc.), górowskim (o 3,3 p. proc.), wałbrzyskim (o 3,2 p. proc.), lwóweckim (o 2,6 p. proc.) oraz w milickim (2,6 p. proc.).

Większość bezrobotnych pozostających w ewidencji urzędów pracy to osoby, które wcześniej pracowały zawodowo – pod koniec września br. zbiorowość ta liczyła 66,0 tys., tj. 90,2% ogółu zarejestrowanych (przed rokiem 76,7 tys., tj. 89,5% ogółu).

Bez prawa do zasiłku pozostawało 61,8 tys. bezrobotnych, a ich udział w liczbie bezrobotnych ogółem zmniejszył się w porównaniu z wrześniem ub. roku o 0,6 p. proc. (do 84,5%).

Bezrobotni będący w szczególnej sytuacji na rynku pracy we wrześniu br. stanowili 84,8% ogółu bezrobotnych (o 0,5 p. proc. mniej niż przed rokiem). Udział osób długotrwale bezrobotnych, stanowiących najliczniejszą grupę zarejestrowanych ogółem, w skali roku zmniejszył

się o 0,8 p. proc. Zmniejszył się również udział bezrobotnych osób do 30 roku życia (o 0,6 p. proc.). Zwiększył się natomiast udział bezrobotnych osób posiadających co najmniej jedno dziecko w wieku do 6 roku życia (o 1,6 p. proc.), korzystających ze świadczeń pomocy społecznej (o 0,7 p. proc.), osób powyżej 50 roku życia (o 0,3 p. proc.) oraz niepełnosprawnych (o 0,1 p. proc.).

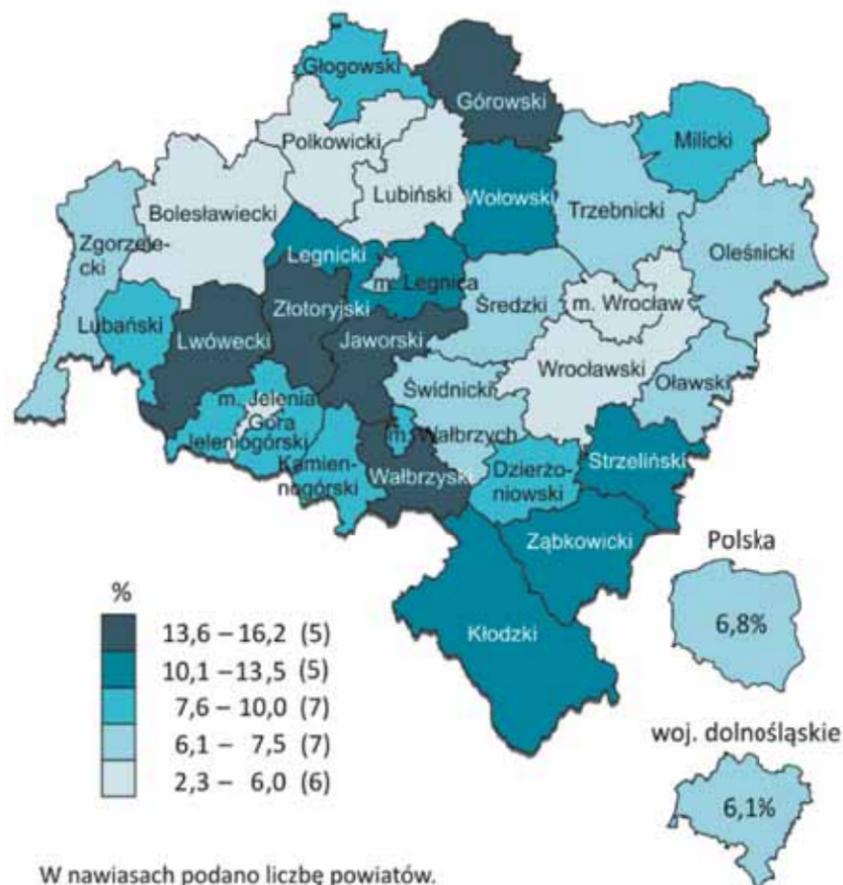
We wrześniu br. do powiatowych urzędów pracy zgłoszono 15524 oferty zatrudnienia, tj. o 3185 ofert więcej niż przed rokiem i o 98

W końcu września br. w województwie zgłoszono zwolnienia grupowe z 13 zakładów (w tym 12 z sektora prywatnego) i objęły one 859 pracowników. Rok wcześniej dotyczyło to 27 zakładów (23 z sektora prywatnego) i 1382 pracowników, a miesiąc wcześniej – 18 zakładów (17 z sektora prywatnego) i 328 osób.

WYNAGRODZENIA

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w województwie we wrześniu br. kształtowało się na

Stopa bezrobocia rejestrowanego według powiatów we wrześniu 2017 r. (stan w końcu miesiąca)



W nawiasach podano liczbę powiatów.

więcej niż przed miesiącem. Pod koniec września br. 12510 miejsc pracy pozostawało nierozdysponowanych, co oznacza, że na 1 ofertę pracy przypadają 6 bezrobotnych (przed rokiem – 8, przed miesiącem – 5).

poziomie 4510,07 zł i było wyższe o 6,7% w relacji do września ub. roku (przed rokiem zwiększyło się o 3,2%). W kraju przeciętne wynagrodzenie wyniosło 4473,06 zł i wzrosło w ciągu roku o 6,0%.

PRZYGOTOWAŁ MR

Nowa kadencja 2018–2022

Przypominamy wszystkim organizacjom związkowym, że zgodnie z uchwałą Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz uchwałą ZR, od 1 listopada do 31 marca 2018 r. odbywają się wybory: nowych władz podstawowych i niższych jednostek organizacyjnych Związku (zakładowych, międzyzakładowych, oddziałowych, wydzielonych, podzakładowych, kół) oraz delegatów na Walne Zebranie Delegatów Regionu, a także delegatów na walne zebrania sekcji lub sekretariatów branżowych i problemowych oraz elektorów (w organizacjach poniżej 150 członków). Wybory elektorów muszą się odbyć do 28.02.2018 r.

Formularze druków wyborczych znajdują się na stronie internetowej Regionu (zakładka "wybory w Związku").

Regionalna Komisja Wyborcza apeluje o organizowanie zebrań wyborczych we wcześniejszych terminach (od listopada do lutego) i nie ustalania ich na marzec 2018 roku.

Wszelkich niezbędnych informacji potrzebnych do prawidłowego przebiegu procedury wyborczej udzielają członkowie Regionalnej Komisji Wyborczej, tel. 71 78 10 150.

MR



Wzrasta zatrudnienie w województwie dolnośląskim

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Poczułem ciarki na plecach

Po raz pierwszy od ponad 10 lat prezes spółki PKP był obecny na uroczystościach rocznicowych protestu głodowego kolejarzy, do którego doszło we Wrocławiu 37 lat temu. Organizatorzy uhonorowali prezesa Mamińskiego, wręczając mu model lokomotywy. – Nawet gdy nie będę już prezesem będę się tu pojawiał – zadeklarował pełniący swoją funkcję od roku Krzysztof Mamiński.



Msza św. zgromadziła m.in. liczne poczty sztandarowe z całej Polski

Jak co roku uczestnicy obchodów mogli udać się z wrocławskiego dworca kolejowego do Starej Lokomotywowni specjalnym pociągiem, o czym informowały zapowiedzi na dworcu.

W budynku lokomotywowni członek SKK Wiesław Natanek przypomniał zebrany tekst oświadczenia z 21 października 1980 r.: *My niżej podpisani, nie mogąc się pogodzić z niesłusznymi decyzjami rządu PRL i przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji odnośnie przerwania rozmów w lokomotywowni Wrocław Główny, między NSZZ „Solidarność” Międzyokręgową Komisją Porozumiewawczą Kolejarzy a Komisją Rządową, jako wybrani delegaci poszczególnych DOKP do rozmów, na znak protestu ogłaszamy głodówkę do czasu podjęcia rozmów. Głodówkę ogła-*

szamy także jako protest przeciwko przedłużaniu się rejestracji statutu NSZZ „Solidarność”.

Swoimi refleksjami na temat tych historycznych dni podzielił się uczestnik głodówki Zbigniew Iwaniuk. Przypomniał osoby wspomagające głodujących – lekarzy, personel medyczny, księdza Stanisława Orzechowskiego. Doradcami z Regionu byli m.in. Hubert Hanusiak, Antoni Lenkiewicz i profesor Mieczysław Zlat. Iwaniuk przywołał w pamięci zwykłych wrocławian, którzy ofiarnie wsparli protest pieniędzmi. Po zakończeniu głodówki część funduszy przeznaczono na bieżącą działalność struktur związkowych oraz ufundowano pomnik patronki kolejarzy św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Uczestnik protestu wyraził opinię, że ówczesna władza

rozważała poważnie zakończenie sporu metodą siłową.

O znaczeniu tego protestu dla PKP, Związku, a w pewnym sensie również dla kraju mówili przemawiający, m.in. wicemarszałek województwa Jerzy Michalak. Członek prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Bogdan Kubiak odczytał list od przewodniczącego Piotra Dudy, w którym m.in. znalazły się słowa o hołdzie dla tych, którzy odważyli się zaprotestować przeciw niegodziwemu traktowaniu pracowników na kolei. Szef dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso podkreślił, że

wysunięcie przez ówczesnie strajkujących postulatu rejestracji statutu Związku było wyrazem myślenia nie tylko o swoich branżowych sprawach. Kimso docenił również odwagę uczestników protestu, przypominając ówczesną sytuację polityczną. Prezes PKP Krzysztof Mamiński wyraził opinię, że gdyby do tego protestu nie doszło, prawdopodobnie nie przemawiałby dziś jako prezes PKP.



Prezes PKP SA Krzysztof Mamiński

Szef kolejowej „Solidarności” Henryk Grymel mówił o dniu dzisiejszym kolei i m.in. skrytykował styl zarządzania prezentowany przez niektórych dyrektorów w PKP.

Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem patronki kolejarzy odprawiona została w budynku lokomotywowni Msza św. Przewodniczył jej ks. biskup Jacek Kiciński. W przypadającym tego dnia wspomnieniu liturgicznym św. Jana Pawła II biskup przypomniał w homilii papieskie nauczanie o godności człowieka.

Uroczystości rocznicowe objął swym patronatem prezydent Andrzej Duda. Reprezentował go profesor Marek Kośny. W obchodach rocznicy kolejowej głodówki wojewodę reprezentował Marcin Krzyżanowski. Kwiaty pod pomnikiem złożył także dyrektor Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej profesor Krzysztof Kawalec.

Po południu w sali sesyjnej wrocławskiego Dworca Głównego zorganizowany został panel dyskusyjny z pięcioma uczestnikami strajku z października 1980 r. Moderator

czy coś mi zrobią. Dla mnie dużym przeżyciem było spotkanie we Wrocławiu ludzi z całej Polski, którzy o kolei mieli podobne zdanie.

Mnie wówczas bardziej interesowały sprawy kolei niż kwestie finansowe. Kolej była wówczas bardzo zaniedbana. Dodatkowo wracaliśmy ze spotkania z Lechem Wałęsą, który do naszych problemów branżowych odniósł się lekceważąco – opowiadał podczas panelu Andrzej Ciechomski. Henryk Jarząbek do Wrocławia przyjechał wtedy ze Szczecina na obrady związkowców. – Po odczytaniu oświadczenia MKPK poczułem ciarki na plecach. Gdy koledzy zaczęli zgłaszać swój akces do głodówki, wtedy też na to przystałem.

O przełamywaniu wzajemnej nieufności pomiędzy pracownikami kolei a inżynierami odbieranymi jako wykonawcy poleceń dyrekcji mówił Ewaryst Waligórski. Wspominał także znaczenie, jakie dla strajkujących miała obecność księdza Orzechowskiego. Jego posługa kapłańska umacniała niesamowicie protestujących. Ważne było także to, że pod wpływem tego protestu



Dyskusja panelowa uczestników protestu głodowego z października 1980 r.

panelu dr Kamil Dworaczek z wrocławskiego IPN pytał uczestników protestu, w jaki sposób znaleźli się 37 lat temu we wrocławskiej lokomotywowni oraz o ich ówczesne nastawienie, które sprawiło, że zgodzili się na podjęcie tak radykalnej metody akcji protestacyjnej. – Do samej głodówki doszło we wtorek – wspominał Mieczysław Repecki. Jako młody człowiek nie przejmowałem się, czy mnie zamkną lub

powstało wiele nowych organizacji związkowych.

Aleksander Janiszewski wspominał podekscytowanie osób podejmujących decyzję o głodówce. Zauważył też, że nie tylko Lech Wałęsa, ale i wszystkie ekipy rządowe w Polsce nie doceniały znaczenia polityki transportowej dla państwa.

TEKST I ZDJĘCIA
MARCIN RACZKOWSKI



Pomnik św. Katarzyny Aleksandryjskiej – patronki kolejarzy



36. ROCZNICA WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO

PROGRAM OBCHODÓW

08.12.2017 r.

godz. 18.00 Koncert Pokoleń w auli Politechniki Wrocławskiej

12.12.2017 r.

godz. 14.00 złożenie kwiatów pod tablicami Piotra Bednarza i Bohaterów Solidarności przed budynkiem Dozamelu, ul. Fabryczna 10

godz. 18.00 wręczenie odznaczeń związkowych „Niezlomni” i koncert zespołu Niepokorni z XVII LO pt. „Świecie nasz” w sali Impartu, Wrocław, ul. Mazowiecka

13.12.2017 r.

godz. 9.00 uroczystość złożenia kwiatów pod tablicą śp. Tadeusza Huskowskiego (Politechnika Wrocławska, bud. D-2, pl. Grunwaldzki 9); uroczystość złożenia kwiatów pod pomnikiem poświęconym „Wszystkim Współtwórcom, Obrońcom i Bohaterom Solidarności” (skwer Obrońców Solidarności przy ul. Norwida); uroczystość złożenia kwiatów pod tablicą śp. Tadeusza Kosteckiego (Politechnika Wrocławska, bud. A-1, Wybrzeże St. Wyspiańskiego 27)

godz. 18.30 msza św. w intencji ofiar stanu wojennego, wprowadzenie relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki, katedra pw. św. Jana Chrzciciela

Patron „Solidarności”

Przykład płynie od męczenników

W Jelczu–Laskowicach w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe odbyła się uroczystość wprowadzenia relikwii błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki. W ten sposób w jubileuszowym 25. roku powstania parafii szczególną pamięć otrzymują męczennik reżimu faszystowskiego i męczennik reżimu komunistycznego.

Ponad rok temu z inicjatywy parafian i członków NSZZ „Solidarność” z fabryki Volvo rozpoczęto przygotowania do sprowadzenia relikwii. Za część religijną odpowiadał proboszcz Janusz Nowicki, który po aprobacie arcybiskupa Józefa Kupnego otrzy-

mał wsparcie od ks. kanclerza kurii białostockiej Andrzeja Kakarenko – kustosa relikwii. Część techniczna, organizacyjna i finansowa spoczęła na barkach „Solidarności” i parafian. Ze strony związkowej Bogusław Jurgielewicz, przy wsparciu szefa regionu Kazimierza Kimso, otrzy-

mał kropelkę krwi w trakcie tegorocznych obrad Komisji Krajowej „Solidarności” we Wrocławiu.

Podczas kazania metropolita wrocławski przybliżył sylwetki św. Maksymiliana i oczekującego na kanonizację błogosławionego kapelana ludzi pracy. Podkreślał ich pełne oddanie Bożej Opatrzności. Takim był wyjazd ojca Kolbe do Japonii, aby bez znajomości języka założyć nowy klasztor w Nagasaki. Natomiast błogosławiony Jerzy mimo uszczerbku na zdrowiu przetrzymał dwuletnią służbę wojskową w specjalnej kleryckiej jednostce w Bartoszycach. Obydwaj przez swoją wiarę byli przykładem dla otoczenia, także tego wątpliwego czy laickiego. Obydwaj służyli bliźniemu aż po oddanie życia za ojca rodziny, jak zrobił to Maksymilian Kolbe. Ks. Jerzy opiekował się internowanymi i więźniami poli-



Wprowadzenie relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki

tycznymi, wspierał poetkę Barbarę Sadowską, która cierpiała po śmierci syna Grzegorza Przemyska.

W uroczystej mszy świętej wraz z wiernymi, przedstawicielami Volvo i członkami „Solidarności” uczestniczyli samorządowcy różnych szczebli, którzy gratulowali ks. kanonikowi Januszowi Nowickiemu parafialnego jubileuszu. Mieszkańcy Jelcza–Laskowic pamiętają, że dzi-

siejsza parafia została wydzielona ze starszej parafii pw. św. Stanisława, polskiego biskupa męczennika. W ten sposób trzej męczennicy ważni dla historii Polski i Kościoła są blisko siebie.

Wszyscy zgromadzeni otrzymali pamiątkowy krzyż i wydawnictwo poświęcone historii parafii i budowy kościoła.



Bogusław Jurgielewicz przekazuje abp. Józefowi Kupnemu krzyż wykonany przez pracowników Volvo



Najpiękniej prezentowały się najmłodsi dzieci ubrane w barwy narodowe

Nie ma radości bez niepodległości

W tym roku warto było się wybrać na pl. Wolności zarówno 11 jak i 12 listopada, bo wówczas tam właśnie miała miejsce kulminacja dwóch patriotycznych imprez.

Od Rynku do pl. Wolności 11 listopada przeszła Radosna Parada Niepodległości wrocławskich szkół. Barwne stroje, symbole narodowe, odwołanie do historycznych zdarzeń i postaci oraz radosne śpiewy towarzyszyły marszowi, który otwierała dorożka z Marszałkiem Józefem Piłsudskim i Prezydentem Wrocławia Rafałem Dutkiewiczem. Za nimi w drugim pojeździe jechali wojewoda Paweł Hreniak i marszałek Jerzy Michalak. W marszu wystąpiła też orkiestra wojskowa, ale przede wszystkim kolorowe reprezentacje kilkudziesięciu wrocławskich szkół. Dzieci i młodzież

miały ze sobą rozmaite rekwizyty i często historyczne stroje. Symbole biało-czerwone powiewały na wietrze, a wiele grup śpiewało patriotyczne pieśni.

Inny charakter miały uroczystości 12 listopada na pl. Wolności. Najpierw też był przemarsz historycznych formacji spod Urzędu Wojewódzkiego. Potem wojewoda Paweł Hreniak otworzył całą uroczystość. A w samo południe aktorzy odegrali „Urodziny Marszałka Piłsudskiego” z udziałem Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych pod dyktando mjr. Mariusza Dziubka.

Największą zaś atrakcją stanowiło widowisko batalistyczne z udziałem

wszystkich formacji. Po raz pierwszy w Polsce zaprezentowane zostały nieznane epizody z walk Legionistów Polskich. Publiczność zgromadzona przed Forum Muzyki mogła rozgrzać się wojskową grochówką. Obejrzeć makietę samolotu do tej pory nigdy nie wykorzystywanego w takich inscenizacjach. Było też działo artyleryjskie z zaprzęgiem czterokonnym. Największy entuzjazm i podziw wzbudzały inscenizacje walk spotęgowane efektami pirotechnicznymi.

W trakcie uroczystości śpiewano pieśni patriotyczne.

TEKST I ZDJĘCIA
JANUSZ WOLNIAK



Pochód otwierała bryczka z Marszałkiem Piłsudskim (Stanisław Melski) i prezydentem Wrocławia Rafałem Dutkiewiczem



Historyczne stroje młodzieży na czele delegacji XIV LO



Urodziny Marszałka odegrali aktorzy Teatru Polskiego



Każdy mógł posilić się wojskową grochówką



W scenach rekonstrukcyjnych uczestniczyli też goście z Czech



Rekonstrukcja walk miała bardzo realistyczny charakter

Świadczenie pracy

Po nowelizacji przepisów Kodeksu pracy na początku bieżącego roku, zmianami objęte zostały m.in. przepisy regulujące kwestie wydawania oraz sprostowania świadectwa pracy.

Temat niniejszego artykułu będzie dotyczył zagadnienia roszczeń pracownika z tytułu błędnego wystawienia świadectwa pracy. W ramach kategorii usystematyzowania należy wspomnieć, że dokładna zawartość (treść) świadectwa pracy została określona w Rozporządzeniu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 grudnia 2016 r. w sprawie świadectwa pracy. (Dz. U. poz. 2292 z późn. zm.). Do przywołanego aktu wykonawczego załączony został wzór prawidłowo sporządzonego świadectwa pracy. Nie stanowi to jednak gwarancji, że informacje z przebiegu zatrudnienia dla konkretnego pracownika zostaną wpisane przez pracodawcę w sposób odpowiadający stwierdzonym faktom. Jeżeli więc po otrzymaniu świadectwa pracy pracownik stwierdzi, że wpisane informacje są nieprawdziwe lub niepełne, może zwrócić się do pracodawcy z prośbą o jego sprostowanie.

Od dnia odebrania świadectwa pracy, które zawiera informacje nieprawdziwe lub niepełne, pracownik ma 7 dni na to, aby wystąpić z wnioskiem do pracodawcy o jego sprostowanie. Wniosek powinien mieć formę pisemną, z racji wartości dowodowej. Do prośby pracownika pracodawca może się przychylić i zmienić informacje zawarte w świadectwie, zgodnie z treścią

złożonego wniosku, a następnie wydać taki poprawiony dokument pracownikowi. Nieuwzględnienie wniosku lub odmowa pracodawcy wydania nowego, poprawionego, świadectwa powinno być poparte stosowną argumentacją. W tej sytuacji pracownik może w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma od pracodawcy o odmowie sprostowania świadectwa wystąpić do sądu pracy z żądaniem jego sprostowania.

Nie należy wykluczać sytuacji, w której pracownik nie dostrzeże błędu w treści świadectwa, a zrobi to pracodawca. W takiej sytuacji pracodawca może bez wniosku skorygować ten stan rzeczy i wydać pracownikowi nowe świadectwo pracy.

W przypadku wspomnianym wcześniej, gdy pracodawca odmówił poprawienia świadectwa pracy, pracownik może w ciągu 7 dni złożyć pozew do sądu pracy o sprostowanie świadectwa pracy. Jeżeli sąd przychylił się do żądania pracownika i nałożył na

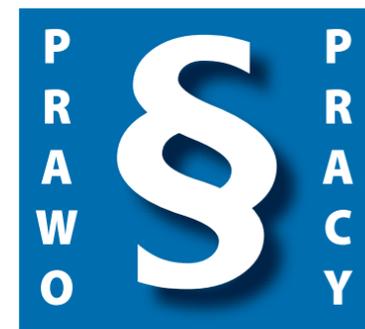
pracodawcę obowiązek wydania świadectwa o określonej treści, to musi to uczynić niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu trzech dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia sądu w tej sprawie. Natomiast świadectwo, które zawiera błędne informacje, powinno zostać



usunięte z akt osobowych pracownika. Podstawę prawną powyższego stanowi art. 97 KP.

Na skutek niewydania w terminie lub wydania niewłaściwego

świadectwa pracy, czyli niezgodnego z przepisami prawa lub zawierającego informacje niezgodne z faktycznym, zgodnie z art. 99 Kodeksu pracy, pracownikowi przysługuje roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracodawcę (uchwała Sądu Najwyższego z 13.7.1976 r., sygn. I PZP 22/76). To stanowisko SN znajduje wyraz w wydanych przez ten sąd orzeczeniach. Skuteczność dochodzenia odszkodowania przez pracownika będzie uzależniona od spełnienia określonych warunków (tak wyrok SN z dnia 10.11.1978 r. sygn. I PRN 107/78). Ciężar udowodnienia, że pomimo podejmowanych starań nie



związku przyczynowego między wadliwą treścią świadectwa pracy a niemożnością uzyskania przez niego pracy (tak wyrok SN z dnia 03.3.1971 r. sygn. II PR 9/71).

Podsumowując powyższe, należy zauważyć, że pracodawca zostanie pociągnięty do odpowiedzialności odszkodowawczej dopiero po

wystąpieniu łącznie trzech przesłanek. Po pierwsze, gdy pracodawca dopuścił się wykroczenia polegającego na niewydaniu w terminie świadectwa pracy lub wydał je, ale zrobił to w sposób niewłaściwy. Po drugie, jeżeli pracownik poniósł szkodę w związku z nieprawidłowościami ze strony pracodawcy (np. nie mógł podjąć zatrudnienia z powodu braku świadectwa pracy). Po trzecie, istnieje związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem lub działaniem pracodawcy a szkodą,

którą poniósł pracownik. Wówczas pracownik może wystąpić z roszczeniem o 6-tygodniowe odszkodowanie.

WOJCIECH KUBISZTAŁ

Bez szkoleń BHP?

Ministerstwo Rozwoju i Finansów przedstawiło projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu wprowadzenia uproszczeń dla przedsiębiorców w prawie podatkowym i gospodarczym.

Projekt zawiera propozycję zniesienia obowiązkowych szkoleń okresowych BHP dla pracowników na stanowiskach administracyjno-biurowych oraz zmiany zasad funkcjonowania służby bhp w małych przedsiębiorstwach.

Propozycje takie spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Jak wynika z opinii Ministerstwa

Spraw Zagranicznych projekt może być niezgodny z prawem unijnym.

Propozycje zmian przedstawiło na początku października Ministerstwo Rozwoju. Resort uznał, że polskie przepisy w zakresie powtarzalności szkoleń bhp są bardziej restrykcyjne niż unijne. Te ostatnie zobowiązują do przeprowadzania szkoleń okresowych, jeżeli jest to uzasadnione i konieczne. Dlatego Ministerstwo Rozwoju chce zwolnić z tego obowiązku zatrudnionych na stanowiskach administracyjno-biurowych, które charakteryzują się niższymi wskaźnikami wypadkowości i mniejszym narażeniem na czynniki szkodliwe dla zdrowia.

Prezydium Komisji Krajowej wydało w tej sprawie decyzję. Czytamy w niej m.in., że likwidacja obowiązku szkoleń bhp dla pracowników administracyjno-biurowych w dłuższej perspektywie może znacząco zagrozić bezpieczeństwu pracowników. Co prawda stanowiska administracyjno-biurowe w przedsiębiorstwie plasują się w grupie działalności, dla której ustalono nie wyższą niż trzecią kategorię ryzyka w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Stanowiska te nie generują dużej ilości wypadków śmiertelnych czy

ciężkich, ale nie oznacza to, że pracownicy ci nie są narażeni na szereg innych, poważnych w konsekwencjach zagrożeń.

Przypomnijmy, że pracownicy administracyjno-biurowi narażeni są na skutki obciążenia statycznego, choroby układu mięśniowo-szkieletowego, rosnące tempo pracy i wzrost zagrożeń psychospołecznych.

Pozorna oszczędność dla przedsiębiorców, podana jako uzasadnienie dla zniesienia obowiązku szkoleń okresowych dla wymienionej w projekcie grupy pracowników jest niewspółmierna wobec konsekwencji wynikających z niewiedzy pracowników na temat potencjalnie dotyczących ich zagrożeń, a także ich obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy wobec współpracowników i samego pracodawcy. Brak szkoleń uczyni także niemożliwym egzekwowanie od

pracowników ich prawa, ale także podstawowego obowiązku do aktualizowania wiedzy z zakresu prawa pracy i przepisów bhp, w którym to celu organizowane są szkolenia okresowe.

W ocenie Prezydium KK organizowanie szkolenia dla tej grupy pracowników nie rzadziej niż raz na 6 lat i tak nie odpowiada rzeczywistym potrzebom aktualizowania znajomości prawa pracy i przepisów bhp, w tym podstaw zasad pierwszej pomocy. Wobec proponowanych zmian niemożliwa będzie kontrola i egzekwowanie obowiązku znajomości przepisów prawa przez Państwową Inspekcję Pracy.

W efekcie proponowanych zmian dotyczących Kodeksu pracy istnieje w długim okresie realne ryzyko wzrostu wypadkowości, zachorowalności i trwałych uszczerbków na zdrowiu pracowników.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Perfect i TSA dla Niepodległości

Wieczorem 11 listopada w Hali Stulecia odbył się tradycyjny już koncert z okazji narodowego Święta Niepodległości. Organizatorem koncertu była „Solidarność” Region Dolny. Po brzegi wypełniona Hala Stulecia była świadkiem wspaniałego koncertu grup TSA i Perfect. Konferansjerem był Jarosław Krauze.

Zespoły śpiewały głównie stare znane przeboje, ale dalej brzmiały one żywo i energetycznie. W przypadku tych artystów wiek nie jest przeszkodą, by porwać publiczność do wspólnej zabawy.

Perfect to zespół rockowy istniejący na rynku muzycznym od 1980 roku. Ogromną popularnością cieszył się już praktycznie od początku swojej działalności. Z tego okresu pochodzą największe przeboje grupy: *Nie płacz Ewka*, *Chcemy być sobą*, *Ale ukoło jest wesoło*, *Niewiele ci mogę dać*, *Autobiografia*. Po kilkuletniej przerwie, w 1993 roku zespół reaktywował się i działa do dziś, odnosząc kolejne sukcesy. 14 października 2016 r. ukazał się ostatni jak dotąd krążek „Muzyka”. Jest to pierwsza akustyczna płyta zespołu, zawiera odniesienia m.in. do klasycznego rock&rolla oraz bluesa.

TSA SA (skrót od: Tajne Stowarzyszenie Abstynentów) to zespół rockowy, zaliczony do

prekursorów heavy metalu w Polsce. Powstał w 1979 roku w Opolu z inicjatywy gitarzysty Andrzeja Nowaka i basisty Tomasza „Whatfora” Zatwarnickiego. Zespół zadebiutował w 1981 roku singlem *Mass Media/Wpadka*, jednakże pierwszy album studyjny pod tytułem „TSA” ukazał się dopiero w 1983 roku. W początkowym okresie działalności TSA czerpał inspirację z dokonań muzycznych grup AC/DC i wczesnego Led Zeppelin, jednak stopniowo rozwijał własny styl oparty na wokalizach Marka Piekarczyka. Nagrania TSA w latach 80. XX w. cieszyły się znaczną popularnością w Polsce, a płyty sprzedawały się w kilkusettyśięcnych nakładach. TSA pozostawał aktywny do 1989 roku. Reaktywacja grupy nastąpiła najpierw w 1998 r., a później w 2004 r.

TEKST I ZDJĘCIA
JANUSZ WOLNIAK



Podwórko odkrywania sztuki

Pierwszym partnerem w projekcie była „Solidarność” – mówił Mariusz Mikołajek, artysta Fundacji OK.ART, otwierając nową Galerię i kolejny mural przy ul. Roosevelta 8 we Wrocławiu. Dziękował wiceprzewodniczącej Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Marii Zapart, która wraz z Leszkiem Nowakiem i Danutą Utratą reprezentowała Związek.



Mariusz Mikołajek zaprezentował zdjęcie podwórka w pierwotnym stanie

Na kolejne wrocławskie podwórko przy ulicy Roosevelta 8 mogą wędrować nie tylko amatorzy mocnych wrażeń, ale i miłośnicy sztuki. Tak, jak i na tym otwartym dwa lata temu przy Roosevelta 5a, tak i tu znajdą wiele artystycznych atrakcji.

Mieszkańcy drugiej strony ulicy także chcieli mieć mural i tak narodził się projekt „Podwórko odkrywania sztuki”. Tym razem na murach przedstawiono wybrane dzieła z historii sztuki: malowidła jaskiniowe, słynne prace Van Gogha, Muncha, Kahlo, Muchy, Chagalla i inne. Całość podzielonych na sekwencje murali zajmuje

powierzchnię 1600 metrów kwadratowych.

– Projekt „Budujemy Miasto Sztuki” nasza fundacja realizuje od 2011 roku. Trwa i rozwija się dzięki wsparciu miasta. Od czterech lat prowadzimy Ośrodek Kulturalnej Animacji Podwórkowej (OKAP). Na podwórzu Roosevelta 5a poznaliśmy ludzi z pasją, ludzi utalentowanych, którzy naprawdę kochają kulturę i sztukę. Wspólnie zrealizowaliśmy projekty, nasze atelier w OKAP-ie oraz Podwórko odkrywania sztuki. To nowa przestrzeń prezentacji o sztuce, dla sztuki i dla ludzi – mówił Mariusz Mikołajek, animator przedsięwzięcia, podczas

otwarcia nowej Galerii OK.ART przy ul. Jedności Narodowej 73 i kolejnego muralu.

OKAP – Ośrodek Kulturalnej Animacji Podwórkowej przy ul. Roosevelta 5A prowadzi Fundacja OK.ART. i miasto Wrocław. Ośrodek administracyjnie podlega ODT Światowid. Artyści, którzy współprowadzą projekt „Podwórko nasze atelier” to Mariusz Mikołajek, Witold Liszkowski, Marianna Mądrawska, Irena Rożańska, Manfred Bator, Miłosz Flis oraz Jan Mikołajek.

Malarze, animatorzy działań kulturalnych, ludzie, którzy potrafią zmotywować innych, by odnaleźli w sobie umiejętności i talenty, o których nawet nie śnili. Udała im się rzecz niesłychana – obudzili w zwykłych mieszkańcach ul. Roosevelta we Wrocławiu miłość do sztuki. Malarz Mariusz Mikołajek wraz ze swoim artystycznym zespołem (Witoldem Liszkowskim, Marianną Mądrawską, Ireną Rożańską, Manfredem Bato-rem, Miłoszem Fli-

sem i Janem Mikołajkiem) zaangażował prawie wszystkich mieszkańców XIX-wiecznych kamienic, by zmienili swoje brzydkie podwórko w niesamowite miejsce, do którego pielgrzymują wycieczki. Na ścianach kamienic powstało niezwykle dzieło – przestrzenny mural, który namalowali mieszkańcy.

– Tu prezentują swoje prace uczestnicy warsztatów, jak i prowadzący warsztaty: Mariusz Mikołajek, Ada Mikołajek, Krzysztof Witkowski, Jan Mikołajek, Irena Rożańska, Marianna Modrawska i ja. Najważniejszymi twórcami są mieszkańcy obu podwórek Maria Żelazny, Maria Kabza, Irena Jerczyńska, Irena Korzeniewska, Renata Konopelna, Julia Pacynów, Laura Gawlik, Anita Dobrowolska, Zbigniew Domagalik, Stanisław Domalik, Zenon Dębowski – rzeźbiarz.

To galeria multikulturowa. Będzie ona dbała o wysoki poziom artystyczny – dodał artysta Witold Liszkowski.

W uroczystym otwarciu nowej galerii i podwórka wzięli udział m.in. prezydent Rafał Dutkiewicz, wiceprezydent Adam Grehl, wicedyrektor Wydziału Kultury Jerzy Pietraszek, wiceprzewodnicząca dolnośląskiej „Solidarności” Maria Zapart, Leszek Nowak szef Regionalnej Sekcji Kultury i Danuta Utrata, przewodnicząca oświatowej „Solidarności”.

TEKST I ZDJĘCIA JANUSZ WOLNIAK



Na ścianach znalazły się nie tylko malunki ale również płaskorzeźby



Dzieci również ochoczo biorą udział w upiększaniu swojego podwórka



Rafał Dutkiewicz i Maria Zapart podczas otwarcia galerii „podwórkowych artystów”.

Bez konsultacji

W ubiegłym miesiącu po przyjęciu przez Komitet Stały Rady Ministrów (31 października) rząd skierował do Sejmu projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych znoszący limit wysokości wynagrodzenia (30. krotność przeciętnego wynagrodzenia), od którego potrąca się składki na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Pierwsze czytanie odbyło się już 9 listopada. Projekt w ogóle nie został skierowany do Rady Dialogu Społecznego, a jedynie bezpośrednio do konsultacji w trybie art. 19. ustawy o związkach zawodowych. I to dopiero w dniu przyjęcia go przez Komitet Stały.

– Brak możliwości podjęcia dyskusji nad przedstawionym projektem na forum Rady Dialogu Społecznego oraz skierowanie wskazanego projektu do opiniowania w trybie art. 19 ustawy o związkach zawodowych, w dniu przyjęcia go przez Komitet Stały Rady Ministrów jest naruszeniem elementarnych zasad dotyczących właściwego procesu legislacyjnego oraz zasad dialogu społecznego i stanowi jednoznaczny dowód, że rząd nie czuje się zobligowany do wysłuchania stanowiska partnerów społecznych oraz uwzględnienia ich wniosków – czytamy we wstępie do opinii Prezydium KK.

Opiniując sam projekt Prezydium zwraca uwagę, że w długofalowej perspektywie zmiany doprowadzą do znacznego rozwarstwienia wysokości wypłacanych emerytur, tzw. „kominów emerytalnych” co jest sprzeczne z zasadą solidarności społecznej i będzie źródłem destabilizacji finansowej FUS. Związek przywołując swój projekt oskładkowania umów cywilnoprawnych z 2012 r. postuluje, że zamiast tworzyć kominy należy upowszechnić obowiązek płacenia składek.

– NSZZ „Solidarność” nie może zaakceptować zaproponowanych rozwiązań, w świetle aktualnych przepisów, które nie gwarantują równego obowiązku opłacania składek od przychodów bez względu na ich tytuł. Należy zatem przede wszystkim, zrównać obowiązki składowe wszystkich podatników, o co NSZZ „Solidarność” apeluje od lat – czytamy w opinii.

Pół miliona na czarno

W szarej strefie poza oficjalnym i w miarę ucywilizowanym rynkiem pracy pozostaje w Polsce 500 tys. osób. Rocznie ZUS traci z tego powodu nawet 1,5 mld zł. Dotyczy to nie tylko Polaków, ale przede wszystkim pracowników – gości z Ukrainy. Pracodawcy, mimo wzrostu efektywności pracy, na podwyżki łatwo się nie godzą. Wolą zatrudniać tańszych pracowników – gości. Według danych za 2016 rok spośród ponad 900 tys. cudzoziemców „wychwyconych” w statystykach, wykonujących u nas jakieś zajęcie, tylko 178 tys. odprowadzało składki na ZUS. W pierwszym kwartale br. cudzoziemcy częściej już byli płatnikami składek. Jest tych płacących składki 320 tys. 88 procent cudzoziemców zza wschodniej granicy pracuje na „umowach śmieciowych”. Pracodawca nie musi udokumentować, że legalnie zatrudnia pracownika z Ukrainy, o którego się starał w ramach uproszczonej procedury. Gdyby w momencie składania wniosku musiał on zapłacić z góry kaucję na poczet pierwszej składki ZUS, urząd wiedziałby dokładnie, kto zatrudnia daną osobę i na jakich warunkach. To mogłoby podnieść liczbę legalnie zatrudnionych.

Ochrona praw związkowych

Ochrona praw związkowych nie może być iluzoryczna. Rozprawy przed sądami pracy trwają nawet ponad dwa – trzy lata, więc za co ma żyć niesłusznie zwolniony z pracy, skoro sąd przyzna mu rację po tych trzech latach, odszkodowanie jest niewielkie, trzy pensje. Jednocześnie pracodawca nie ponosi konsekwencji finansowych za łamanie prawa pracy czy ustawy o związkach zawodowych. Mandat przecież i tak obciąża firmę czy instytucję.

BHP

24 października w Poznaniu odbyło się spotkanie regionalnych koordynatorów ds. BHP zrzeszonych w strukturach NSZZ „Solidarność”. Wzięło w nim udział blisko 30

osób. W programie były wykłady m.in. na temat zagrożeń psychospołecznych i ochrony środowiska. Na spotkaniu obecny był Paweł Chabiński – kierownik Wszechnicy SIP.

Rada Ochrony Pracy

We wtorek 7 listopada odbyło się posiedzenie Rady Ochrony Pracy, na którym Rada przyjęła stanowisko w sprawie projektu budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2018 r. Ponadto ROP zapoznała się z materiałem przygotowanym przez Ministerstwo Zdrowia, Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – Działania ZUS oraz KRUS w celu zmniejszenia liczby wypadków i chorób zawodowych. W posiedzeniu wziął udział przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso.

KULTURALNE

Centrum Badań o Solidarności

Pierwsze w Polsce i na świecie międzynarodowe centrum badań nad fenomenem Solidarności powstanie w Krakowie. W tej sprawie NSZZ „Solidarność” rozmawia z Wydziałem Filozoficznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Dziekan Wydziału Filozoficznego UPJPII ks. dr hab. Jarosław Jagiełło wskazuje, że nowe centrum będzie akademickim wsparciem dla NSZZ „Solidarność”.

Bogdan Biś zauważa, że centrum stanie się dla Solidarności także wsparciem duchowym: – Wielokrotnie Kościół w Polsce popierał nasze działania. Tak jest chociażby w naszej walce o wolne niedziele w handlu. Solidarność silnie związana jest z wartościami chrześcijańskimi, opierając swoje ideały na katolickiej nauce społecznej. Mocne wsparcie mamy od metropolity gdańskiego abp. Sławoja Leszka Głódzia, a także Krajowego Duszpasterza Ludzi Pracy metropolity wrocławskiego abpa Józefa Kupnego i oczywiście od metropolity krakowskiego abpa Marka Jędraszewskiego.

Nagroda Europy Środkowej Angelus 2017

Oleg Pawłow, rosyjski pisarz, otrzymał Literacką Nagrodę Europy Środkowej Angelus 2017 (przyznaną przez miasto Wrocław) za powieść „Opowieści z ostatnich dni” (wydawnictwo Noir Sur Blanc). Nagrodę otrzymał też tłumacz książki Wiktor Dłuski. Laureat otrzymał statuetkę „Angelusa” i 150 tysięcy złotych, tłumacz 20 tysięcy.

Nagrodzona powieść to trylogia, na którą składają się trzy krótkie powieści: Służbowa baśń, Sprawa Matuszyna i Karagandyjska tryzna. Akcja wszystkich toczy się w schyłkowym okresie sowieckiego imperium, w wojsku i łagrach Kazachstanu. Pierwsza z nich opisuje dzieje kapitana ukanego za to, że bez rozkazu obsadził pole kartoflami, by wyżywić swoich okradanych przez zwierzchność żołnierzy, druga – życie obozowego strażnika, trzecia – podróż grupy żołnierzy z trumną zabitego kolegi.

Szpiedzy, dezerterzy, renegaci

„Szpiedzy – Dezerterzy – Renegaci. Wykroczenia i przestępstwa żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych w latach 1918–1989”, to temat ogólnopolskiej konferencji naukowej, która odbyła się we Wrocławiu w dniach 25–26 października 2017 r. Konferencja była poświęcona szerokiej problematyce dotyczącej czynów prawnie zabronionych w wojsku i służbach mundurowych w XX-wiecznej Polsce, zaczynając od początków odrodzonego Państwa w 1918 r., przez II RP i polskie formacje zbrojne oraz struktury konspiracyjne funkcjonujące w trakcie II wojny światowej, po upadek reżymu komunistycznego w 1989 r. Myślą przewodnią organizatorów jest naświetlenie tej problematyki z różnych pozycji badawczych, z których optyka wojskowego prawa karnego i prawa karnego w ogólności stanowią punkt wyjścia tak do przedstawienia pojedynczych przypadków popełnienia wykroczeń przeciw prawu, jak i szerokich analiz i krytycznych ocen zjawisk takich jak dezercja, szpiegostwo i inne.

Wśród prelegentów był m.in. znany historyk dr hab. Sławomir Cenckiewicz, który przedstawił wykład „Pułkownik Ryszard Kukliński – czyli kłęska kontrwywiadu PRL”.

Opr. Janusz Wolniak



Komu przeszkadza polskie świętowanie?

To była wyjątkowa rocznica. 99 lat temu odzyskaliśmy niepodległość. Na jednym z transparentów niesionych 11 listopada podczas Radosnej Parady można było przeczytać napis „Nie ma radości bez Niepodległości”. Odbywały się marsze, koncerty, historyczne rekonstrukcje. Ramię w ramię szli starzy i młodzi. Widać było, że ludziom udzielił się nastrój świętowania. Nie było tego napięcia jak w ostatnich latach, kiedy w kraju dochodziło do absurdalnych starć z policją.

Nie wszystkim jednak w smak była ta idylla. Trzeba było posłać w świat komunikat o Polsce faszystowskiej, nacjonalistycznej i zaściankowej. Politycy opozycyjni, którzy w tym maczali palce są dla mnie jak zdrajcy, jak zaprzańcy, którzy nienawidzą swojego narodu. Skoro ludzie ich nie wybrali, to po nich choćby potop – takie jest ich myślenie i działanie.

Cóż bowiem takiego się stało? To, że kilku idiotów wśród dziesiątek tysięcy ludzi wyciągnęło jakieś chore hasła, nic nie znaczy. Są odpowiednie służby, by to udokumentować i jeśli złamali prawo, wyciągnąć w stosunku do nich konsekwencje. Jednak tu chodzi o co innego, o to, by dalej kontynuować politykę pedagogiki wstydu.

Za rok okrążyła rocznica. Nie było nam dane przez 100 lat cieszyć się wolnością. II wojna światowa i związana z nią okupacja zabrały nam pięć lat. A potem prawie półwiecze pod komunistycznym jarzmem. Tej wolności nie zażywaaliśmy za wiele. I teraz, kiedy naród ma w końcu rząd rozumiejący jego potrzeby, próbuje się wmówić ludziom, że za wszystkie błędy władza jest odpowiedzialna.

Minęły właśnie dwa lata rządów Zjednoczonej Prawicy pod wodzą PiS-u. Mają niewątpliwe sukcesy, ale apetyt rośnie w miarę jedzenia. W dalszym ciągu płacę w sferze budżetowej i wielu gałęziach gospodarki są mizerne, a niekiedy wręcz głodowe. W dalszym ciągu sądy nierychliwe a prawo kulawe. W dalszym ciągu komercyjne media z obcym kapitałem sączą jad. W dalszym ciągu rozmowa z posłem dla zwykłego obywatela to bardzo trudna rzecz. W dalszym ciągu w niedzielę w centrach handlowych będzie kwitł nieograniczony handel. I można by tak jeszcze wiele utyskiwać, ale tak już jest, że od władzy trzeba wymagać.

Gwoli sprawiedliwości powiedzmy, że przez te dwa lata mogliśmy w kraju czuć się bezpiecznie. Konsekwentna polityka antyemigracyjna na pewno uchroniła nas przed atakami terrorystycznymi. Przecież ile było straszenia ludzi w trakcie imprez Świątowych Dni Młodzieży, wizyty prezydenta Donalda Trumpa, szczytu NATO i wielu innych zdarzeń, kulturalnych czy sportowych.

Miliardy z uszczelnienia podatku VAT pokazały, jak antypaństwowa była polityka poprzedników. Program wsparcia rodzin 500+ okazał się ogromnym sukcesem, podobnie jak ten który ruszył od września, czyli wsparcie kombatan-tów. Oby jeszcze udał się program mieszkaniowy i spełniono wiele innych obietnic.

Patrząc na dzisiejszą scenę polityczną, można odnieść wrażenie, że żyjemy w różnych światach. Gdyby tylko oglądać TVN, czytać Wyborczą, słuchać Schetyny i podobnych gawędziarzy, to chyba tylko pistolet do łba przystawić albo sznur na szyję zaciągnąć. Według tegoż gremium, a do nich dodać należy jeszcze całą armię zasiedziałyh prawników, profesorów, ekspertów od siedmiu boleści, egzystujemy w kraju niedemokratycznym, nietolerancyjnym, źle zarządzanym i do tego o skłonnościach faszystowskich. Mam wprost przeciwne zdanie. Od ćwierćwiecza nie czułem się tak wolnym człowiekiem jak dzisiaj. Wokół mnie są ludzie o różnych światopoglądach, nieskrępowanie je wyrażają, a nawet przekraczają granice, za które w innych krajach odpowiedzialiby karnie.

Wierzę, że jeszcze da się ukrócić samowolę pracodawców, którzy przez lata liberalnych rządów traktowali naszych pracowników jak swoich niewolników.

W przyszłym roku kolejny bardzo ważny sprawdzian z demokracji. Wybory samorządowe. Pokażą, komu społeczeństwo ufa na dole i kto dalej będzie miał mandat do sprawowania władzy. Musimy dokładnie patrzeć na dotychczasowe dokonania ludzi, a nie na tych, którzy będą nas łudzić swoimi mrzonkami. Jeszcze się kampania wyborcza nie zaczęła, a niektórzy już patrzą na nas z wielkich billboardów. Tym nie dajmy się omamić.

Janusz Wolniak

Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Medale Semper Fidelis

W przeddzień Święta Niepodległości 11 Listopada Regionalny Sekretariat Emerytów i Rencistów Regionu Dolny Śląsk zorganizował spotkanie poświęcone narodowemu świętu. Podczas tej uroczystości, w obecności przewodniczącego Sekretariatu Krajowego Dariusza Kucharskiego, Andrzej Kowalski wręczył ludziom zasłużonym dla emerytów medale Semper Fidelis. Uhonorowani zostali: ks. Stanisław Pawlaczek, Kazimierz Kimso, Zdzisław Kruppa, Kazimierz Dudlej, Bronisława Pawelek, Marian Majcher.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

50 lat minęło

Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie Prezydent RP Andrzej Duda odznaczył Teresę i Krzysztofa Tenerowiczów, zasłużonych działaczy „Solidarności”. Małżeństwo ich zostało zawarte 11 grudnia 2016 roku. Medale, legitymacje i kwiaty wręczył osobiście Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz w obecności rodziny szczęśliwych jubilatów. Były życzenia, lampka szampana i nostalgiczne wspomnienia. Warto dodać, że Państwo Tenerowiczowie dalej są aktywni zawodowo w branży służby zdrowia.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Nowa fasada na pl. Solidarności

Budynek pod adresem pl. Solidarności 1/3/5, gdzie mieści się siedziba Związku zyskał nową efektowną fasadę. Na razie zakończył się etap prac od frontu, ale już to co można zobaczyć budzi wrażenie. Elewacja jest jaskrawa i wyróżnia się na tle sąsiadujących budynków. Są na niej eksponowane też ciekawe elementy architektoniczne. Widać ornamentowe detale. Na górze zaś jest podświetlony nocą napis SOLIDARNOŚĆ.

opr. jw

Śpiewają już 15 lat



Śpiewające Dzieciaki czyli chór szkolny ze Szkoły Podstawowej nr 68 we Wrocławiu obchodził swoje 15-lecie. Z tej okazji zespół pod dyrekcją Elżbiety Brożek, twórczyni zespołu, zaprezentował swój patriotyczny repertuar.

Młodych chórzystów wspomagały zespoły z zaprzyjaźnionych placówek oświatowych. Istniejący od 2012 chór ma już na swoim koncie wiele sukcesów i spektakularnych występów na profesjonalnych scenach. Dawali koncerty w wielu kościołach wrocławskich a także w Wadowicach, we Wrocławskiej Filharmonii, w Teatrze Muzycznym Capitol, w Operze Wrocławskiej, w Teatrze Lalek oraz Akademii Muzycznej.

Na jubileuszowy występ przybyło wielu znamienitych gości. Dyrektor szkoły Lucyna

Dąbrowska-Ożóg przeczytała list gratulacyjny kuratora dolnośląskiego Romana Kowalczyka, w którym wyrażał podziw dla dokonań chóru.

Wśród przybyłych na jubileusz byli związkowcy: przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso, przewodnicząca MSOiw Danuta Utrata, przewodnicząca KZ Wrocław Krzyki Krystyna Kochan i Małgorzata Rejdych-Martyniak, przewodnicząca Koła „Solidarności” w SP 68 Barbara Sołtys

jw

75 lat od aresztowania członków Olimpu

W niedzielę 26 listopada we Wrocławiu odbędzie się uroczystość upamiętniająca 75. rocznicę aresztowania członków Polskiego Ruchu Oporu we Wrocławiu. O godz. 16.00 spotkanie przy pomniku OLIMP nieopodal pl. Jana Pawła II – róg ulic Sokolniczej i Zelwerowicza (modlitwa i złożenie kwiatów), godz. 17.00 koncert w Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego.

Warto poznać polską martyrologię Wrocławia w czasie wojny. W ramach inicjatywy przybliżona zostanie działalność dolnośląsko-wielkopolskiego ruchu oporu funkcjonującego w stolicy Dolnego Śląska w czasie II wojny światowej ze szczególnym uwzględnieniem osób wywodzących się z ziemi kępińskiej i ziemi ostrzeszowskiej.

Tajną organizację OLIMP tworzyli w latach 1941–1942 Polacy wywodzący się z okolic Kępna i Ostrzeszowa świadczący niewolniczą pracę na rzecz Niemiec oraz przedstawiciele Polonii Wrocławskiej – Polacy spod Znak Rodła. Latem 1941 r. uformowała się konspiracyjna organizacja, której zadaniem stało się



FOT. DOLNY-SLASK.ORG.PL

zainicjowanie kontaktów z polskimi robotnikami we Wrocławiu, działania na szkodę wojennej gospodarki III Rzeszy w zakładach pracy, gromadzenie informacji o znaczeniu gospodarczym i wojskowym, sporządzanie map i szkiców.

5 czerwca 1942 r. nastąpiła całkowita dekonspiracja i aresztowanie blisko 100 Polaków, których po torturach wywieziono na śmierć do niemieckich obozów koncentracyjnych – Auschwitz Birkenau, Mauthausen, Gross-Rosen, Sachsenhausen, Ravensbruck.

MR

Korzenie i skrzydła

Klasyczna, pełna rodzina w Polsce na co dzień przeżywa mnóstwo kryzysów. Chodzi o to, żeby je przetrwać.

Jedynie rodzina dysponuje skuteczną profilaktyką przeciw uzależnieniom i samotności. To ona daje korzenie, czyli zakotwiczenie w wartościach i skrzydła, czyli pasję do rozwoju – podkreślała podczas Narodowej Debaty o Rodzinie w Ministerstwie Rodziny unikalną rolę rodziny prof. Maria Ryś z UKSW, psycholog i specjalistka od komunikacji.

Dr Szymon Grzelak z Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej wyjaśniał, że młodzi potrzebują przewodników życiowych: mamy, taty i babci, z którymi mają dobry kontakt. Relacje z nimi są najistotniejszym czynnikiem ochronnym, co wykazują unikatowe badania naukowe Instytutu na dużej próbie gimnazjalistów. Największą pewnością, że nasze dziecko będzie wolne od substancji psychoaktywnych, myśli samobójczych i wyrośnie na dojrzałego, radzącego sobie w życiu dorosłego dają dobre relacje rodzinne. 86% dziewcząt i 83% chłopców w badaniach wskazało, że najważniejszym przewodnikiem życiowym jest dla nich mama, 56% dziewcząt i 69% chłopców – że tata. Aż 30% dziewcząt i 24% chłopców za przewodnika życiowego uważa

swoją babcie (dokument ministerialny Vademecum Profilaktyki Zintegrowanej). Dr Grzelak zwrócił uwagę, że także Kościół propagujący służące młodym wartości i obdarzani zaufaniem duszpasterze są naturalnym czynnikiem prewencyjnym.

Dr Małgorzata Duda, socjolog rodziny z Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie, mówiła m.in. o roli kryzysu w życiu rodzinnym, przywracając mu właściwe proporcje. – Klasyczna, pełna rodzina w Polsce na co dzień przeżywa mnóstwo kryzysów – mówiła, nadmieniając o niepewności, której doświadczają rodziny: niepewności zatrudnienia, wykształcenia, stabilizacji w dorosłym życiu. Podkreślała równocześnie, że to kryzys jest zjawiskiem naturalnym. – Od Adama i Ewy kryzysy były. Natomiast sam kryzys jest w nas wpisany i przede wszystkim może stanowić mechanizm, dzięki któremu rozwijamy się jeszcze bardziej.

Kierunek: rozwój

Prof. Ryś i dr Duda zwracały uwagę na kondycję psychiczną polskiej rodziny, problemy nawarstwiające się niekiedy od pokoleń,

aż w końcu doprowadzające do rozpadu. Mówiły o niełatwej sytuacji dzieci, które niosą brzemie DDA (dorosłe dzieci alkoholików), o emocjonalnym chłdzie w rodzinach, będącym skutkiem aborcji. Także na to, że jako społeczeństwo dźwigamy skutki komunizmu. Np. wynikającą z wielowiekowej walki z władzą postawę, zgodnie z którą wielu z nas czuje się szczęśliwymi, gdy obejdną prawo. Podkreślano też wpływ emigracji zarobkowej na emocjonalne oddalenie się od siebie członków rodziny.

Prof. Ryś podkreśliła, że naszą główną działalnością powinno być pójście w kierunkach pozytywnych, byśmy kojarzyli rodzinę z pięknem, stworzyli takie warunki, by młody człowiek miał świadomość, że dla tej wartości wiele można zrobić. Ks. dr Stanisław Paszkowski, nasz wrocławski dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin, który jest zarazem założycielem najmocniej rozwiniętej w Polsce sieci specjalistycznych poradni rodzinnych, postulował tworzenie podobnych instytucji w całym kraju. W ciągu 10 lat funkcjonowania wrocławskiej sieci poradni z różnych form wsparcia skorzystało prawie 20 tys. osób,



W debacie wzięło udział kilkuset specjalistów-praktyków z całej Polski.

udzielono 33 tys. porad, w wykładach i warsztatach wzięło udział prawie 3 tys. osób. W 2017 r. w 20 poradniach w archidiecezji wrocławskiej pracuje 55 psychologów, 29 pedagogów, 17 doradców życia rodzinnego oraz kilku psychologów i seksuologów. Na pracę poradni przeznaczono w tym roku 740 tys. zł. Mówił o pozytywnej roli wspierania rodzin przez poradnie rodzinne i o możliwościach z budżetów samorządowych. Ks. dr hab. Paweł Landwójtowicz z Uniwersytetu Opolskiego proponował propagowanie takich form terapii, które pomogą poukładać sytuacje, które nawarstwiły się

od kilku pokoleń. Marek Grabowski z Fundacji Mamy i Taty zwrócił uwagę na to, że trudnej sytuacji demograficznej Polski nie można odrywać od kondycji rodzin. Postulował budowanie pozytywnego wizerunku rodziny i promowanie go w mediach, w kulturze, w odpowiednim doborze lektur szkolnych.

– Jestem przekonana, że każde małżeństwo ważne zawarte przed Panem Bogiem jest do uratowania. Aby pomagać to ludziom odkryć, w mojej szkole kształcimy mediatorów, których zadaniem jest odkryć, jak to zrobić – mówiła prof. Ryś.

DOROTA NIEDŹWIECKA



FOT. PIOTR JANICKI

Śp. o. Józef Kowalik

W wtorek 14 listopada 2017 r. w szpitalu w Lublińcu, po długiej i ciężkiej chorobie do Domu Pana odszedł Przyjaciół Solidarności ojciec Józef Kowalik oblat z parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju na Popowicach.

– Klamię się w pas „Solidarności” – Pierwszej Damie Rzeczypospolitej – te słowa i ten gest kapłana zapamiętali wszyscy, którzy uczestniczyli w 2010 r. we mszy świętej przed obradami Walnego Zjazdu Delegatów. Ojciec Kowalik nie kierował się tu zwyczajową kurtuazją, ale szczerze doceniał rolę naszego Związku. Co roku w pierwszą niedzielę czerwca witał nas w murach kościoła pw. NMP Królowej Pokoju, gdy członkowie dolnośląskiej „Solidarności” spotykali się na mszy św., upamiętniając kolejną rocznicę beatyfikacji Patrona Solidarności bł. ks. Jerzego.

W sobotę 18 listopada przedstawiciele Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych w Obrze k. Wolsztyna. Ojciec Józef Kowalik pochowany został na tamtejszym cmentarzu przyseminaryjnym. MR

Śp. Zdzisław Szewczuk

Dziesiątego listopada 2017 roku odszedł do wieczności Śp. Zdzisław Szewczuk. Zawał serca był tak mocny, że nie było szans na uratowanie Zdzisia. Był Dobrym Człowiekiem, chrześcijaninem, patriotą, przyjacielem wszystkich ludzi, społecznikiem i przede wszystkim szefem dolnośląskiego Związku Piłsudczyków. Mieszkał we Wrocławiu na Nowym Dworze na stacji u dobrej osoby. Kilka razy przedkładał „papiery” o przydział mieszkania ale bez powodzenia. Tak za komuny jak i w wolnej Polsce. Namawiałem Go, by ponownie złożył podanie, ale ciągle się zastanawiał – teraz już ma swoje „wieczne mieszkanie” u Pana, miejsce wśród swoich rodziców, braci i swoich kolegów oraz przyjaciół. Na pogrzebie powiedziałem, że ufam i mocno w to wierzę, iż Chrystus



FOT. JANUSZ WOLNIAK

czeka na Niego z otwartymi ramionami. Zdzisiu spoczywaj w Pokoju, niech Ci polska ziemia będzie „matką” a my, którzy jeszcze pielgrzymujemy pamiętamy, że byłeś wśród nas i chociaż troszkę Cię naśladujemy. Do zobaczenia!!!

WALENTY STYRCZAK

Drożej Koleżance Izabeli Andrzejczak oraz Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci Ukochanej Osoby

TATY

składają przyjaciele z Solidarności”
Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu
Izuniu, jesteśmy z Tobą w tych trudnych chwilach.

Z prawdziwym żalem i poczuciem ogromnej straty żegnamy naszą Koleżankę

ś. p.

Ilek.med. Ewę Hołowatą-Siwon

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składa
Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność”
przy Centrum Medycznym „Dobrzyńska”

HUMOR

KRZYŻÓWKA nr 10

Wódka z lodem – atakuje nerki.
Rum z lodem – atakuje wątrobę.
Gin z lodem – atakuje mózg.
Whisky z lodem – atakuje serce.
Wygląda na to, że ten cholerny lód szkodzi na wszystko!

○○○○

– Które miejsce na świecie jest najbardziej demokratyczne?
– Antarktyda.
– Dlaczego?
– Bo lód ma władzę.

○○○○

– Jadę w korku, spóźnię się, nie wiem ile...
– Długi ten korek?
– Nie wiem... pierwsza jadę...

○○○○

Jaki jest szczyt bezużyteczności?
Niepijący bez prawa jazdy na imprezie.

○○○○

Dlaczego blondynka, kiedy idzie spać stawia na szafce dwie szklanki: jedną z wodą a drugą bez wody?
Bo nie wie czy w nocy będzie jej się chciało pić czy nie.

○○○○

Jaki jest najlepszy kierunek dla maturzystów w Polsce?
Kierunek Zachód.

○○○○

– Edek, dalej pracujesz?
– Pracowałem na pół etatu, ale mnie zwolnili.
– Dlaczego?
– Bo to była praca na pełny etat.

○○○○

Kłótnia małżeńska.
– Chciałbym umrzeć! – krzyczy mąż.
– Ja też! – odpowiada żona.
– To ja już nie!

○○○○

Jak rozpocząć prezentację w 2018 roku?
– „Panie, panowie i pozostali...”

○○○○

Przychodzi facet do lekarza i mówi:
– Panie doktorze, tak mnie strasznie wątroba boli!

Na to lekarz:
– A pije Pan?
– Piję, ale to nie pomaga!

○○○○

Początkująca śpiewaczka operowa pyta męża:

– Dlaczego ty zawsze wychodzisz na balkon, kiedy śpiewam?
– Bo nie chcę, żeby sąsiedzi myśleli, że Cię biję.

○○○○

– Panie Malinowski, czy Pan wie, jaka jest różnica pomiędzy moją żoną a pańską?
– Nie, nie wiem.
– A ja wiem.

○○○○

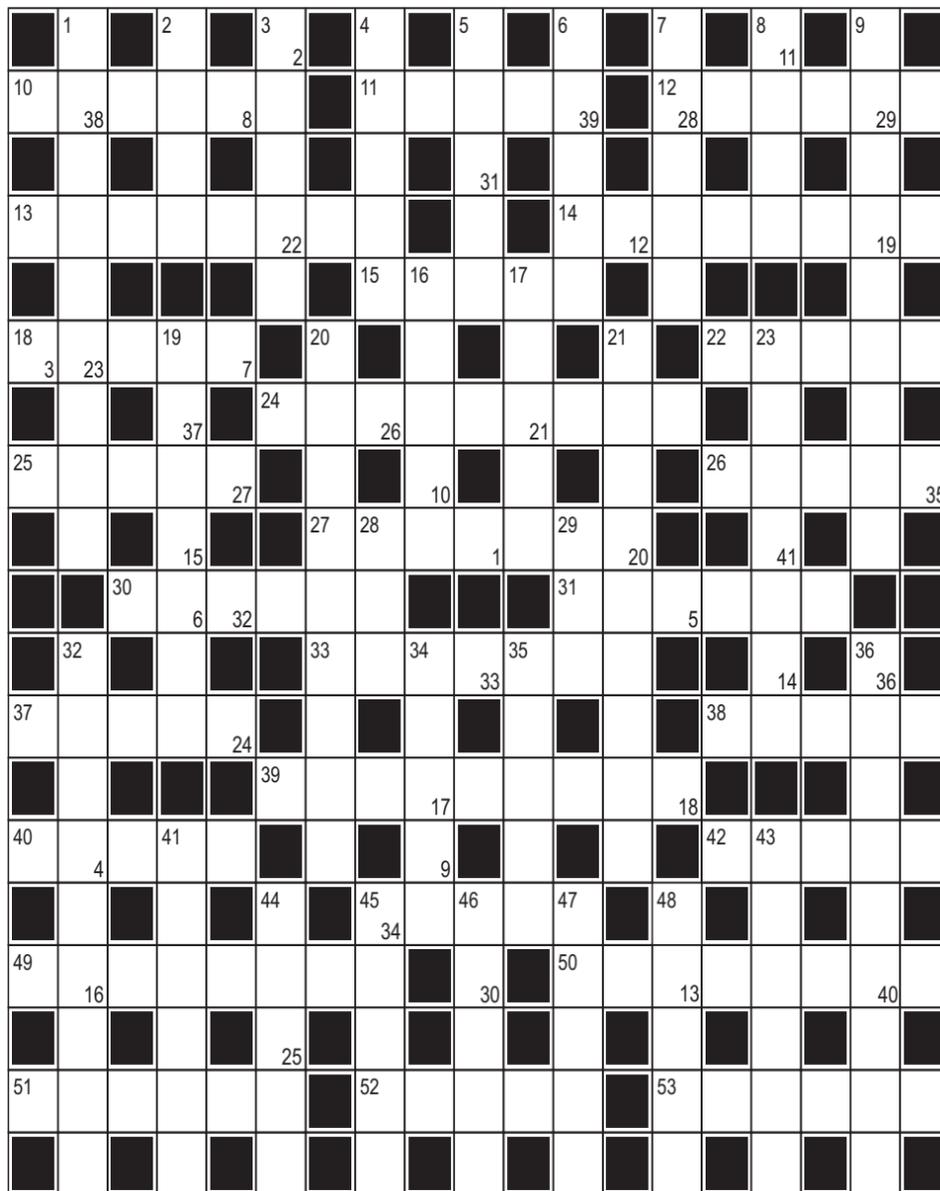
– Dlaczego twoja żona jest cała w siniakach?
– A bo się smaruje na noc żelami, kremami, maściami, tonikami...
– I od tego jest cała w siniakach?
– No! Z łóżka się ześlizguje.

○○○○

Klient skarży się na infolinii operatora komórkowego:
– Nie docierają do mnie wiadomości!
– To może spróbuje pan jeszcze raz przeczytać?

○○○○

Do gabinetu kierowniczkę w salonie kosmetycznym wpada facet:
– Co to ma znaczyć! Zapłaciłem za dwie godziny solarium, a wyproszone mnie po piętnastu minutach!
– Proszę się uspokoić. W instrukcji jasno jest napisane, że w kabinie można przebywać maksimum 15 minut.
– Nie interesuje mnie, co jest napisane w instrukcji! Ja jutro znad morza wracam!



Poziomo:

- 10 podobny do galaretki
- 11 poprzedniczki skarpet
- 12 parlamentarne, prezydenckie lub związkowe
- 13 kawałek, część
- 14 pobiera rentę
- 15 niemiecki obóz jeniecki dla oficerów
- 18 odgłos lecącej strzały
- 22 potrzebna na szalunek
- 24 oficjalna wiadomość
- 25 rodzaj samosądu
- 26 toczy się w filmie
- 27 listwa z ząbkami
- 30 miasto na trasie Gdynia – Słupsk
- 31 ćwiczebny utwór muzyczny
- 33 człowiek sztuki
- 37 trasa dla turysty
- 38 cenne drewno meblarskie
- 39 chora u lekarza
- 40 należy do odważnych
- 42 i Asnyk, i Mickiewicz
- 45 biegówka lub zjazdówka
- 49 szczątki świętego
- 50 metoda Holmesa
- 51 narzędzie ślusarza
- 52 partia śpiewana utworu
- 53 marka znanego piwa

Pionowo:

- 1 szef nie najwyższy
- 2 arytmetyczny lub geometryczny w matematyce
- 3 kolczasty, ozdobny i leczniczy
- 4 rachunek bankowy
- 5 czarny sport
- 6 1/100 marki
- 7 dziarski, rażny
- 8 pierwsza ofiara bratobójstwa
- 9 wytwarzanie, fabrykowanie
- 16 pierwiastek z pasty do zębów
- 17 uwalnia od podejrzeń
- 19 kość z zębami
- 20 kraść systematycznie, choć w małych ilościach
- 21 kłacz marszałka Piłsudskiego
- 23 pododdział lotnictwa
- 28 około 40 arów
- 29 kilka gemów
- 32 objaw podrażnienia spojówek
- 34 syberyjski las
- 35 kolegium szkoły wyższej
- 36 dygnitarz, figura, panisko
- 41 sojusznik, sprzymierzeniec
- 43 miasto z fabryką garnków
- 44 kurza mama
- 45 czasem puszczają
- 46 epizodyczna rola filmowa
- 47 Dymśa, znany aktor
- 48 Górniak lub Bartosiewicz

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18					
19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41

SK

Litery oznaczone w prawym dolnym rogu krzyżówki utworzą hasło. Wśród osób, które do 6 grudnia 2017 nadesłały mailowo na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl prawidłowe rozwiązanie (hasło krzyżówki), rozlosujemy 3 nagrody. W tytule maila proszę wpisać *Krzyżówka nr 10*.
Hasło krzyżówki w poprzednim numerze „DS” to: *Deszcz z początkiem listopada mrozy w styczniu zapowiada*. Dziękujemy za nadesłane rozwiązania. Nagrody otrzymują: pani Barbara z Barda Śl., pani Agnieszka z Wrocławia i pan Bogusław z Polanicy-Zdroju. Gratulujemy. Nagrody wysyłamy pocztą.